



Kwestjonariusz

Nywierono nas do Rosji 12^{ty} 41 r. zamieszkiwałam cały czas Kolo Tazkientu Stacja

Syrdarja było nas Polaków bardzo mało
 większość Ukraińców, pracowaliśmy z nimi razem.
 Rosyjanie mieli się nad nami, co dziennie
 goniono nas do pracy, nawet w niedziele.

Pomimo moja mamusia nie mogła pracować
 bo już miała około 60 lat a brat również
 był kaleką. To ja tylko jedna zmuszona
 byłam do ciężkiej pracy, ażeby nie poszłam
 to bym nie dostawałam tego 400 gr chleba
 mamusia nie mogła tego przetrzeć, zachorowała
 na krwawą dysenterję, i w Szpitalu zmarła.
 To pięci dniach Brat również zachorował
 i zmarł, ciężko było przetrzeć mnie te chwile.
 Jednak Pan Bóg zlitował się nad Polakami
 dostaliśmy paszporty i po kilku dniach

wyjechaliśmy do Gwarz tam wstąpiłam do
Junaczek i pierwszym transportem przejechałam
do Teheranu. Do hōjska wstąpiłam
13/II 42r. w Teheranie.

Baranowska Władysława -